

Placówka "Estezet"
L.dz. 448/44
New York, dn. 20.VI.44

448

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydziału Wyw./

Załączony raport z wyniku podróży do Meksyku przesyłam wyłącznie dla celów historii placówki, nie ma on bowiem żadnego znaczenia wobec faktu że pierwsze - i to dobre - raporty z Meksyku świadczą, że pomysł posiadania tam placówki był słuszny.

Proszę jednak w myśl propozycji zawartej w tym raporcie o

1/ wyrażenie zgody na przepracowywanie przez ESTEZET całości materiałów dotyczących działalności sow. na terenie obojga Ameryk

2/ Podwyższenie budżetu ESTEZET - 150 dol. miesięcznie w związku z powstaniem placówki Meksyk.

zał.

Kierownik Placówki

Maracz

448

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Stosownie do rozkazu L.dz. 66/Est/44 z dnia 14.II.44 w dniu 23.III.br. wyleciałem samolotem z New Yorku do Mexico, skąd powróciłem w dn. 4.IV.br.

Rozmowy przeprowadzone na miejscu ustaliły mnie w przekonaniu, że gros sugestji, obserwacji i zastrzeżeń poczynionych przez pp.: płk.dypl. Mitkiewicza, ppłk.dypl. Sadowskiego, mjr. Dobrowolskiego i. i. jest całkowicie słuszne. Nie będę powtarzał tych opinii jako znanych Centrali i zawsze do odnalezienia w odpowiednim dossier.

Pytanie jakie nas interesuje brzmi: "czy rzeczywiście Meksyk /Umański/ jest naczelnym ośrodkiem pracy rosyjskiej i komunistycznej na Amerykę zarówno północną jak południową".

Zadaniem mego pobytu w Mexico było ustawienie aparatury, któraby nam umożliwiła rozszyfrowanie sytuacji wyżej podanej.

Odnosnie pytania: Już pobieżne przeglądnięcie personalji w obsadach placówek Z.S.S.R. wskazuje wyraźnie, że Amb. Umański posiada osobisty ciężar gatunkowy nie do porównania z p. Gromyko, Ambasadorem Sow. w U.S.A. Wydawałoby mi się rzeczą słuszną wobec tego zmienić pytanie zasadnicze na hipotezę: "Amb. Gromyko w USA jest figurantem. Właściwym motorem pracy politycznej, /zarówno na odcinku "rosyjskim" Kondeinternowskim jak propagandowym/ jest p. Umański.

Hipoteza taka wymaga oczywiście sprawdzenia. Ma ona w sobie wiele elementów niewątpliwie logicznych. N.P. nie po raz pierwszy Stalin usuwa z reprezentacji zewnętrznej figury polityczne l-ej klasy, przesuwając w ten sposób rozmowy zasadnicze na łatwiejszy i dogodniejszy dla niego teren Moskwy. Tak było z wyjazdem Majskiego z Londynu i wiadomością pozostawieniem po nim pustki / - jako że następna był nikim /. Tak może być z Gromyko w USA i mam wrażenie tak jest. Do pomyślenia pozatem jest "okrażenie polityczne" jako manewr neo-dyplomatyczno-techniczny. Wyglądałoby to tak. U.S.A. mają w wielu powodów poważne znaczenie dla Z.S.S.R. Są równocześnie stosunkowo "naiwne" i "łatwe". Warto pokusić się więc o większe stawki, ale nie warto się kompromitować. Stąd neutralna figura sow. w U.S.A. p. Gromyko to figurka na szachownicy, zmuszająca do przesuwania tematów politycznych na Ambasadora amerykańskiego w Moskwie, nieprowadząca żadnej konkretnej pracy, poprostu refetron od święta. Równocześnie jednak w U.S.A. można poczynić ogromne postępy w opinii publicznej i jej konwertowaniu po linii potrzeb aktualnych i dalszych celów Z.S.S.R. Tą pracą musi kierować ktoś z zewnątrz. Z góry można założyć, że b. poważnych nazwisk polit., socj. i gosp. z Z.S.S.R. nie

dałoby się ukryć na długo. Można je jednak ustawić oficjalnie nazewnątrz, dając w ręce środki działania i swobodę kontaktów. Reszta odbędzie się w zaciszu gabinetów - jako plan i ... w "wolnym" wyżyciu się obywatelskim w U.S.A.

Więcej czy mniej słuszna, hipoteza taka zasługuje na przestudiowanie i to nawet dokładne. Udowodniona bowiem dokumentami /co b. trudne/ albo przeprowadzona logicznie w sensie zestawienia faktów i dedukowania, może się stać b. poważnym narzędziem politycznym.

Narzędzie to - oczywiście nieujawnione aż do wybranego momentu mogłoby:

- a/ zahamować rosnący entuzjazm do ZSSR lub
- b/ postawić pod znakiem zapytania uczciwość i rozmiar celów wojny ZSSR

W wypadku posiadania więcej i lepszych materiałów kwestja czy nie możnaby było doprowadzić do fali oburzenia emocjonalnego w USA na temat

- a/ mieszania się ZSSR w sprawy wewn. U.S.A. i w konsekwencji do
- b/ osłabienia gotowości do żyrowania każdego nowego kroku politycznego ZSSR w Europie.

Bardzo dobre materiały o typie dowodowym mogłyby ponadto posłużyć jako argument przy wyborach prezydenckich i w pewnym sensie wpłynąć ewent. na ich wynik. Ten ostatni punkt oczywiście zależy całkowicie od wypadków jakie tu muszą się rozegrać do końca konwentów partyjnych, od wyników uzyskanych z próby zcalenia polit. Polonji amer., od utrzymania się jej w roli ewent. "języczka u wagi", od koncepcji przyjętej, od atmosfery, no i od technicznego rozegrania.

Jak by nie było gra warta jest świeczki, wprowadza bowiem z naszej strony minimalną tylko dozę nowego wysiłku finansowego poza istniejącym, nie wymaga żadnych zmian w istniejącej aparaturze, - wymaga natomiast wzmożenia i to poważnego wysiłku poszczególnych klawiszy aparatury.

Jest jasne, że w warunkach naszej ogólnej, b. trudnej sytuacji i pozycji politycznej, nasze placówki dypl. i kons. nie powinny w żadnym razie brać udziału w zabawie, nie wolno bowiem narażać na ewent. kompromitację resztek naszego legalnego istnienia.

Jedyna wątpliwość jaką mam to czy do studium tematu nie podeszliśmy zbyt późno, oczywiście o ile się myśli o realizowaniu wskazanych powyżej celi, - studium bowiem i tak da - jestem tego prawie zupełnie pewny - masę nowych i ciekawych rzeczy.

W tych warunkach zdecydowałem się na puszczenie aparatury w ruch.

Placówki Salvador i Sabanilla - otrzymały instrukcję /: wiadomości stamtąd mogą służyć jako pomocnicze:/

Burmistrz otrzymał prośbę o zajęcie się hipotezą /vide zał. 1/ Ponieważ plac. kanadyjska jest zależna bezpośrednio od Centrali, proszę o potwierdzenie mego listu jako instrukcji, z tem, aby materiały były

były przesyłane wprost na moje ręce.

W Mexico C. ustawiłem plac. obserw.-inf. /szczegóły vide zał. 2/

w New Yorku: zaangażowałem "od sztuki" M², który opracowuje zagadnienie od wewnątrz U.S.A. Pierwsze jego materiały, w tem b. interesujące opracowanie o wpływie komunistów na p. pracy w USA, prześle do Centrali w tych dniach.

Ze swej strony proponuję aby -

- 1/ opracowywanie całości mat. powierzyć "Estezet"
- 2/ materiałów przesyłanych do Centrali nie dawać na razie ani Bryt., ani Amer., ani nawet naszemu M.S.Zagr.

O ile propozycja ad 1/ zostałaaby przyjęta, proszę o nadesłanie mi możliwie całego materiału sow. /od personalji po raporty polit./ z terenu obojga Ameryk, znajdującego się w posiadaniu M.S.Zagr. i Centrali.

2 zał.

Kierownik Placówki

Maracz
Maracz

Rozdzielnik:

- 1/ Szef Oddz. Wyw. Szt. N. W.
- 2/ Biuro Zastępcy Szefa Szt. N.W. w Washingtonie
- 3/ Attache Wojsk. w Meksyku
- 4/ Akta "Estezet"

Placówka obserwacyjno-informacyjna Mexico

I. Zorientowana na:

- 1/ Obserwacja działalności Kom. /:via oficj. placówki ZSSR jak i nieoficjalne org.:/
 - na terenie Meksyku
 - z Meksyku na Amerykę Południową
 - z Meksyku na USA.
- 2/ Obserwacja działalności org. niem. /:zarówno "Nazi" jak "Wolnych Niemców".
- 3/ Studium pracy anty-polskiej, zarówno sow. jak niem.

NOTA: szczegółowa instrukcja została omówiona ustnie wg. normalnych schematów i nie będzie fiksovana pisemnie.

II. Obsługiwana przez:

mjr.rez. Żórawskiego Zdzisława i jego agencję prasową.

III. Opłacana przez:

Plac. "Estezet" zależnie od dostarczanego materiału. Trzeba się jednak liczyć z wydatkiem przeciętnie 110 - 150 dol. miesięcznie. Budżet Placówki "Estezet" powinien być wobec tego podwyższony o 150 dol. mieś. czyli 450 dol. kwartalnie. Proszę o uwzględnienie powyższej pozycji w następnych preli-minarzach budżetowych Plac. "Estezet".

IV. Łączność z "Estezet" - via Attache Wojsk. przy Poselstwie R.P. w Mexico i umówione przesyłki bryt. i ameryk.

V. Dozór nad placówką

Chcąc mieć bezpośredni sprawdzian rzeczowości pracy placówki, w wykorzystaniu dobrych stosunków z Posłem Neumanem i mjrem Dobrowolskim, uzyska-łem od nich zgodę na czytanie materiałów nadawanych przez Ż., krytykowanie i.t.p. Mjr. Ż. został powiadomiony przezemnie, że mjr. D. ma prawo żądania poprawek, uzupełnień i.t.p., od Min. Neuman'a otrzymałem obietnicę, że "nasze" materiały nie będą przez niego wyzyskiwane dla MSZ. a wyłącznie do osobistej orientacji i kontrakeji w terenie.